

CHINY: STAŁY POSTĘP PROGRAMU J-20

Osiągnięcie przez J-20 wstępnej gotowości operacyjnej nie zakończyło procesu rozwoju tego chińskiego myśliwca 5. generacji. Po pokazach z Zhuhai mnożą się pytania o wykorzystanie w tej maszynie silników z wektorowanym układem ciągu. Wciąż otwartą kwestią pozostają także możliwości tego samolotu w zakresie "stealth", zwłaszcza na tle potencjalnych amerykańskich przeciwników.

Jednym z ważniejszych punktów pokazów Airshow China 2018 odbywających się w Zhuhai był pokaz samolotu Chengdu J-10B w którym zastosowano turbowentylatorowy silnik WS-10B3 z wektorowanym układem ciągu. W znacznym stopniu wpłynęło to na zdolności manewrowe w warunkach niskich prędkości, co można było zaobserwować podczas pokazu dynamicznego. Niemalże natychmiast stało się to punktem wyjścia do dyskusji, czy napęd ten jest stosowany w myśliwcu J-20. Na pytanie jednego z serwisów branżowych, kiedy dojdzie to takiego zastosowania w J-20, kierujący zespołem inżynierów pracujących nad chińskim myśliwcem 5. generacji, odparł "A skąd pewność, że nie stosujemy go już?"

Czytaj też: [Ruszają chińskie targi lotnicze. Drony bojowe i myśliwce 5. generacji](#)

Część ekspertów podnosi jednak kwestię zasadności stosowania wektorowania układu ciągu we współczesnych samolotach w kontekście zagrożenia ze strony nowoczesnych rakiet powietrze-powietrze i ziemia-powietrze (chodzi tu o zdolności takich pocisków do wykonywania w powietrzu bardzo ciasnych zakrętów oraz śledzenia raz namierzonego celu). Przeważa jednak pogląd, że jest to dobre rozwiązanie z dwóch niezależnych powodów: po pierwsze, taki układ pozwala na redukcję konieczności korzystania ze sterów wysokości umieszczonych w J-20 z przodu (w układzie tzw. "kaczki"), co skutkuje zmniejszeniem czołowej powierzchni odbicia fal radarowych. Wynika to z tego, że nawet w przypadku zastosowania najdoskonalszych materiałów i farb, wychylenie canardu do położenia prostopadłego do kadłuba, powoduje wydatny wzrost tego pola. Drugim powodem są obserwacje ekspertów, które wskazują, że kształt dyszy użytych w silnikach WS-10B3/G sugeruje mniejsze pole przekroju poprzecznego odbicia fal radarowych niż w dotychczas stosowanych jednostkach napędowych, będących kopią rosyjskiej konstrukcji Saturn AL-31 (który w wersji AL-41F3/FU służy za napęd dla samolotu Su-57).

Czytaj też: [Pierwsze Su-57 polecą na południe Rosji](#)

Justin Bonk, specjalizujący się w wojskowych technologiach lotniczych w brytyjskim think tanku Royal United Services Institute, zwraca też uwagę, na - widoczną na zdjęciach wykonanych w wysokiej rozdzielczości - bardzo wyraźną różnicę "na plus" w pokryciu samolotu w zestawieniu z tym, co było widoczne podczas prezentacji pierwszych prototypów. W jego opinii musi się to wiązać z dużym skokiem jakościowym linii produkcyjnej. Brak jest jednak możliwości starannej weryfikacji tych

hipotez, samolot nie był bowiem prezentowany na wystawie statycznej, a jedynie w powietrzu.



J-20 podczas Airshow China 2016. Fot. Alert5/Wikimedia Commons, CC BY 4.0

Podsumowując, nie ma jednomyślności co do całkowitych możliwości J-20, a część ekspertów dość wyraźnie zgłasza wątpliwości co do możliwości chińskiego przemysłu w zakresie produkcji farb i pokryć umożliwiających osiągnięcie poziomu niewykrywalności cechującego np. F-22 Raptor czy F-35 Lightning II. Państwo Środka niewątpliwie nie zamierza jednak zaprzestać procesu ciągłego ulepszania samolotu, dzięki czemu może on już wkrótce zacząć zbliżać się do amerykańskich konkurentów.